cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

PYCHA

Biegnie sarna gęstym lasem,
podśpiewując sobie czasem.
Uśmiechniętą robi minkę.
Tak spotyka swą kuzynkę,
która prosi: "Rzekła byś,
skąd humorek taki dziś."
Wtem odpowiedź pada krótka:
"Kumo moja kochaniutka,
dziś widziałam myśliwego !"

"Co takiego w tym fajnego ?!
Skróćże proszę moją mękę."
- kuma błaga tak sarenkę -
"Podaj powód, lecz prawdziwy!"

Tamta na to: "Ten myśliwy
to poprawił mi humorek,
bo ze sobą targał worek,
i do tego wieeelki taki!,
a w nim były ... mniam ... buraki !!!
To wyżerka wręcz nielicha.
To po prostu było pycha.
Nic dziwnego, że tak znika.
Zajrzyj kumo do paśnika ..."

Nim sarenka dokończyła,
kuma nagle fest ruszyła
i pędziła w strasznym stresie,
tam gdzie paśnik stoi w lesie.